

NIECO NOWY SYSTEM STOPNI INSTRUKTORSKICH

2 października 2016 r. Rada Naczelna przyjęła nową uchwałę w sprawie systemu stopni instruktorskich. Wejdzie ona w życie 1 stycznia 2017 r., a komisje stopni instruktorskich otrzymały dodatkowe trzy miesiące na dostosowanie swoich zasad działania (szczególnie regulaminów) do nowych regulacji. Mamy więc czas, aby spokojnie zapoznać się ze zmianami, a jest ich sporo, a także przemyśleć je i wdrożyć w życie.

Aby jak najlepiej przybliżyć Czytelnikom nowy System stopni instruktorskich (SSI), dołączyliśmy do tego numeru „Czuwaj” specjalną wkładkę, w której staraliśmy się przedstawić uchwałę Rady Naczelnej w sposób atrakcyjny i ułatwiający zapoznanie się z jej treścią (wkładkę tę otrzymały także chorągwi KSI dla wszystkich swoich hufców).

Ci, którzy już są po lekturze SSI, wskazują, że brakuje im jednego – zestawienia zmian w systemie lub innej formy, która pokaże, co się zmieniło, a co zostało po starciu (bo zostało przecież bardzo wiele). W poniższym tekście spełniamy to życzenie, omawiając najważniejsze zmiany w dokumencie.

Sprawa „techniczna”

Na początek uwaga ogólna o charakterze technicznym: została zmieniona struktura dokumentu. Cały System stopni instruktorskich, niezależnie od rozdziałów lub innych nazwanych części, został ponumerowany w sposób ciągły. Mamy więc numerację punktów od 1 do 72 (oczywiście z pominięciem części opisujących poszczególne stopnie, gdyż wprowadzenie tutaj numeracji ciągłej spowodowałoby zamieszanie). Ponadto zrezygnowaliśmy z kropek oznaczających wypunktowania, na ich miejsce pojawiły się oznaczenia literowe. Obie te zmiany służą rzecz jasna ułatwieniu nawigowania po dość obszernym przecież dokumencie. Doświadczenia pokazały bowiem, że mówienie na przykład o „kropce drugiej w punkcie 7 w rozdziale III rzymskie” – to było naprawdę uciążliwe. Dziś ten sam przepis to punkt 16 b. Zdecydowanie łatwiej, prawda?

Preambuła

To zupełna nowość. I, jak to zwykle jest z preambułami, niby nie zawiera konkretnych przepisów, jednak może i powinna znaleźć odzwierciedlenie w codziennej pracy każdej komisji, a także podczas każdego szkolenia dla członków KSI czy opiekunów prób, gdyż przedstawia ogólną filozofię, czym jest system stopni instruktorskich oraz jaka jest rola najważniejszych podmiotów zaangażowanych w jego działanie – czyli właśnie komisji stopni i opiekunów.

Jakie treści znajdziemy zatem w preambule? Przede wszystkim zostało wskazane *expressis verbis*, że stopnie instruktorskie mają na celu kształtowanie instruktorów-wychowawców. Inaczej mówiąc: instruktor równa się wychowawca. To bardzo ważne i jasne określenie przez Radę Naczelną charakteru tego instrumentu pracy z kadra, zrywające z obecną od początku lat 90. ubiegłego wieku filozofią ścieżek rozwoju instruktorskiego, wśród których były też drogi rozwoju nie dla wychowawców, ale tzw. specjalistów. Wśród członków Rady ten zapis nie wzbudził żadnych emocji, pewnie dlatego, że ideowo jest to zgodne z tendencjami w naszej organizacji – podkreślaniem jej wychowawczego charakteru, wzmacnianiem roli instruktorów pracujących bezpośrednio z dziećmi i młodzieżą. Należy jednak mieć świadomość, że odbiór tego zapisu (oraz innych zmian w SSI tworzonych w tym samym duchu) może być różny, czego dowodem jest chociażby zamieszczony na str. 18–19 list otwarty instruktorów Chorągwi Gdańskiej ZHP do Rady Naczelnej ZHP.

Z tego listu oraz innych harcistrzowskich rozmów wnioskuję, że dość częste jest przekonanie, iż teraz oto stopnie instruktorskie będą wyłącznie zdobywać drużynowi, ewentualnie szerepownicy, kształceniowcy czy namiestnicy, ale komendant hufca, jego zastępca ds. organizacyjnych czy – tym bardziej kwatermistrz bądź skarbnik hufca – ci już nie będą mogli zdobywać stopni instruktorskich. Cóż, sądzę, że musi być... dokładnie odwrotnie.

To nie funkcja ma stanowić o tym, czy ktoś jest wychowawcą, ale bycie instruktorem (=wychowawcą) musi nadawać nowy, **bardziej wychowawczy sens każdej pełnionej funkcji!**

Myślę, że tego właśnie nam brakuje w Związku: komendantów, skarbników, kwatermistrzów, którzy nie są biznesmenami, menedżerami baz itd., ale instruktorami, a więc tymi, którzy na swojej funkcji, także tej niby wyłącznie organizacyjno-finansowej, pamiętają o tym, że są cały czas harcerskimi wychowawcami i że ich działania mają przede wszystkim stwarzać jak najlepsze warunki do realizacji misji ZHP – czyli właśnie wychowania!

Dalej w preambule znalazło się bardzo ważne zdanie, które precyzuje ideę zapisaną już 6 lat temu w SSI: otóż jest błędem myślenie, że dla pwd. jest poziom drużyn, dla phm.

– hufca, a dla hm. – poziom chorągwi czy centralny. Warto to wyraźnie podkreślić: zdobycie kolejnego stopnia wcale nie wiąże się z koniecznością pełnienia funkcji na wyższym poziomie struktury organizacji. Inaczej mówiąc, wraca idea: mistrzowie harców do drużyn!

Drugi akapit preambuły to przede wszystkim wskazanie, jaki powinien być sposób pracy komisji stopni instruktorskich:

Podstawą pracy KSI musi być zaufanie, życzliwość, indywidualne podejście, otwartość i chęć niesienia pomocy zdobywającym stopnie, a jednocześnie uczciwość wobec organizacji i jej zasad – będące, wraz z merytoryczną samodzielnością komisji oraz dobrą współpracą z ideowymi i sumiennymi opiekunami, gwarancją wysokiej jakości prowadzonych prób.

Nic dodać, nic ująć! Tylko chcieć, aby stało się to oczywistością i codziennością wszystkich naszych KSI...

Dodatkowe wymagania dla opiekunów

W uchwale znalazł się nowy punkt 8 – niepozorny, ale przyjęty po dość burzliwej dyskusji. Spór dotyczył tego, czy komisje stopni powinny mieć możliwość ustalania dodatkowych wymagań stawianych opiekunom próby – ponad te, które są opisane w SSI.

Przeciwnicy tego pomysłu wskazywali, że taki przepis otworzy furtkę do radosnej twórczości KSI. Zwolennicy

zaś przekonywali, że to... i tak już ma miejsce w wielu komisjach (hufcowych), tyle że dzieje się w sposób kompletnie niekontrolowany i rzeczywiście ma charakter radosnej, często nieprzemyślanej twórczości. Efektem dyskusji jest przyjęcie zapisu, dzięki któremu KSI będą mogły ustalić dodatkowe wymagania dla opiekunów, ale pod dwoma warunkami: po pierwsze – że uzyskają na to zgodę KSI wyższego szczebla, po drugie – że zostanie to zapisane w regulaminie komisji. Sądzę, że te dwa „zabezpieczenia” okażą się wystarczające.

Dodać należy, że w tym nowym przepisie nie chodzi wyłącznie o wymaganie odbycia szkoleń dla opiekunów prób (taki przykład podawany jest najczęściej), ale np. że jeden instruktor nie może mieć więcej niż iluś (3, 5, 7?) podopiecznych. I w drugą stronę – jest to zabezpieczenie przed dziwnymi praktykami niezapisanymi dotąd w regulaminach KSI, na przykład że opiekunem próby nie może być ktoś z innego środowiska (najczęściej z innej chorągwi).

Procedura otwierania i zamykania próby

W nowym SSI mamy wreszcie zapisy, które – mam nadzieję – raz na zawsze rozwiewają wszelkie wątpliwości i zamykają sprawę przepychanek proceduralnych na linii komisje – komendanci (na których oczywiście tracili najbardziej młodzi instruktorzy).

Nowe przepisy opisują dość dokładnie dotąd nieprecyzyjne (tzn. poddające się łatwo rozmaitym interpretacjom) procedury związane z rolą, jaką w podejmowaniu decyzji o otwarciu i za-

mknięciu próby oraz przyznaniu stopnia mają komisje stopni instruktorskich i komendanci. Było to dość niejasne, więc nie będę opisywał, jak było, ale jak będzie od 1 stycznia.

Otóż merytoryczne decyzje będą zawsze podejmowały KSI – jako wyspecjalizowane zespoły doświadczonych instruktorów, głównie harcistrzów. Tylko one będą mogły wystąpić do komendanta z wnioskiem o otwarcie/zamknięcie próby oraz o przyznanie stopnia. Komendant zaś będzie miał obowiązek w ciągu 30 dni (ten termin to także nowość!) ogłosić w swoim rozkazie decyzję zgodną z wnioskiem KSI.

Mówiąc najprościej: KSI wnioskuje do komendanta, a wniosek ten jest dla niego wiążący.

Dlaczego zastosowano takie rozwiązanie? Po pierwsze – w ten sposób wskazano, że za realizację Systemu stopni instruktorskich odpowiadają dobrze pracujące KSI, które są wyspecjalizowanymi zespołami doświadczonych instruktorów, głównie harcistrzów. To oni mają doświadczenie w prowadzeniu prób, oni się szkolą, oni mają autorytet, oni – jako zespół kumulujący mądrość instruktorów – są w stanie podejmować najlepsze dla organizacji i dla pojedynczych osób decyzje. Po drugie – komendanci wprawdzie nie mają przymiotu zbiorowej mądrości, a na pewno nie jest tak, że z samym wyborem ich na funkcję służy na nich mądrość większa niż całej KSI razem wziętej (hmmm, wiem, że niektórzy komendanci tak myślą!), ale mają jednak ten walor, że są formalnie władzą ZHP, której działania są kontrolowane przez komisje rewizyjne, komendanta wyższego szczebla oraz odpowiedni zjazd. I jeszcze jedno – ogłaszają swe decyzje w rozkazie, który, jak wiadomo, jest najlepszym i najtrwalszym sposobem dokumentowania ważnych zdarzeń w ZHP.

Przy okazji uregulowania procedur na linii KSI – komendant, został bardzo precyzyjnie opisany sposób działania w sytuacji wniosku komisji o zamknięcie próby z wynikiem negatywnym. Nie będę tego tutaj referował, bo jest to naprawdę dokładnie opisane w pkt. 20 – jednak zachęcam do uważnego zapoznania się z tym przepisem (najlepiej z kartką przed oczami, na której będzie można sobie rozrysować wszystkie terminy).

Idea stopnia przewodnika

Idea pierwszego stopnia została gruntownie zmieniona i rozbudowana. Wprawdzie ze starego brzmienia zostało kilka sformułowań, ale całość brzmi inaczej. Najlepiej więc przeczytać pełną nową wersję:

Swoją postawą propaguje harcerski system wartości wynikający z Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego. Poznaje siebie i motywy swojego postępowania. Pracuje nad własnymi słabościami i rozwija zdolności. Jest wzorem dla harcerzy. We współdziałaniu z dziećmi i młodzieżą znajduje radość, umie być starszym kolegą i przewodnikiem. Bierze aktywny udział w życiu drużyny, świadomie stosując metodę harcerską i wykorzystując przykład osobisty do realizacji celów wychowawczych. Ma poczucie odpowiedzialności za pracę i powierzoną grupę. Współtworzy hufcową wspólnotę. Ma świadomość wychowawczej roli służby w harcerstwie.

Warunki otwarcia próby przewodnikowskiej

One pozostały bez zmian. Warto jednak w tym miejscu wspomnieć, że podczas konsultacji projektu zmian w SSI pojawiły się głosy, aby podwyższyć wiek instruktorski, tak by instruktorem mogła zostać osoba pełnoletnia. Nie jest to nowy pomysł, jednak z pewnością wymagałby solidnej, odpowiedzialnej dyskusji i uświadomienia sobie wszelkich (pozytywnych i negatywnych skutków) – warto o nim rzeczowo rozmawiać. Na razie został odłożony ze względu na ograniczenie w Statucie ZHP.

Wymagania na stopień przewodnika

To ta część SSI, która uległa największej przemianie. Wymaga uważnej lektury, aby wychwycić nawet drobne zmiany. Tutaj skoncentruję się na tym, co najważniejsze.

Przede wszystkim została rozbudowana część mówiąca o „półrocznej praktyce w drużynie”. Ano właśnie – teraz będzie to 9 miesięcy, a więc w zasadzie cały rok harcerski. Ponadto nie mówimy już o praktyce, ale o aktywnej służbie. Semantyka? Nie, to coś więcej! Doświadczenia komisji

z wielu miejsc w Polsce pokazują, że dotychczasowe rozwiązanie, które zostało zaproponowane dla osób, które nie pracują na co dzień w drużynie, niezbyt się sprawdziło. Po prostu nie da się przyjść z zewnątrz i „z doskoku” zrobić coś w drużynie – raz grę, raz całą zbiórkę – to rozwiązanie sztuczne. Jeśli ktoś na serio chce zaangażować się w działania jakiejś jednostki, to musi w nią „wsiaknąć” – być z zuchami czy harcerzami na stałe!

Ten zapis to również podkreślenie tego, o czym już wspominałem wcześniej – że instruktor to zawsze wychowawca. I jeśli w przyszłości będzie zdobywać kolejne stopnie instruktorskie, to chcemy mieć pewność, że kiedyś był wychowawcą w drużynie, że wie, na czym polega to prawdziwe harcerstwo – z zuchem, z harcerzem!

A co przez te 9 miesięcy aktywnej służby ma się wydarzyć? Sporo. Do dotychczasowych wymagań doszły m.in.:

- praca z Prawem i Przyrzeczeniem / Prawem i Obietnicą,
- samodzielne prowadzenie zbiórek,
- wykorzystywanie podczas wyjazdów kontaktu z przyrodą,
- prowadzenie gier i form pracy w terenie uwzględniających współdziałanie i współzawodnicstwo.

Mamy także zupełnie nowe wymaganie, aby wykazać się umiejętnością stosowania zasad dotyczących umundurowania, musztry, ceremoniału harcerskiego w pracy z drużyną. Dla niektórych to kontrowersyjne (bo na poziomie co najwyżej ćwika). Ale – z drugiej strony – jakże często przychodzi nam się wstydić za to, jak

prezentujemy się podczas ważnych uroczystości...

Ciekawostką jest ostatnie wymaganie na stopień przewodnika, które niby jest od zawsze, ale podczas kolejnych zmian SSI ulega zwykle modyfikacjom. Kiedyś chcieliśmy, aby przewodnik korzystał z harcerskiej literatury i prasy, potem prasa została zastąpiona mediami. A teraz wiedza z nich ma zostać wykorzystana w pracy wychowawczej. I dobrze!

Ale to nie wszystko, jest jeszcze jedno małe zdanie na samym końcu: „Przeczytał minimum 3 książki harcerskie”. Ech, znak czasów...

Warunki zamknięcia próby przewodnikowskiej

W tej części też mamy kilka zmian:

Po pierwsze – do warunku na temat bezpieczeństwa została wpisana „Polityka ochrony bezpieczeństwa dzieci w ZHP” – dokument już znany Czytelnikom z poprzedniego numeru „Czuwaj”.

Po drugie – zapis dotyczący 15-godzinnego kursu pierwszej pomocy został doprecyzowany: chodzi o kurs zawierający zajęcia w praktyce (może to niewiarygodne, ale byli tacy, którzy kończyli taki kurs... przez internet!).

Po trzecie – niby mała zmiana: zamykający próbę musi mieć pozytywnie ocenioną pracę (w dowolnym miejscu w ZHP), ale służbę w gromadzie lub drużynie. To kolejny element pokazujący, w jakim miejscu organizacji powinna być prowadzona próba przewodnikowska.

Po czwarte – warunkiem zamknięcia próby jest ukończenie kursu przewodnikowskiego. To właściwie nic nowego, ale zabezpieczenie przed kreatywnością co poniektórych, którzy wykorzystywali furtkę dotyczącą pomijania wymagań na stopień i nie chcieli kończyć tego podstawowego przecież kursu instruktorskiego (i – co gorsze – uzyskiwali zgodę KSI!).

Po piąte – przewodnik ma posiadać wiedzę i umiejętności odpowiadające wymaganiom stawianym wychowawcom wypoczynku. W przypadku prawidłowo przeprowadzonej próby to oczywiście czysta formalność (piszę o tym szerzej na str. 34).

Idea stopnia podharcmistrza

W idei drugiego stopnia też mamy kilka zmian, choć proporcje są inne niż w przypadku przewodnika – więcej jest treści starych, choć pojawiły się także zupełnie nowe. Znowu przytoczę pełne brzmienie:

Określa kierunki swojego rozwoju i je realizuje. Pracuje nad własnymi słabościami, przełamując je. Przykładem osobistym świadomie i pozytywnie oddziałuje na otoczenie. Rozumie ludzi i otaczającą go rzeczywistość – reaguje na ich potrzeby. Systematycznie stosuje służbę jako narzędzie harcerskiej pracy wychowawczej. Potrafi zauważyć sytuacje problemowe i je rozwiązywać. Umie spojrzeć na nie szerzej, niż tylko z perspektywy własnego środowiska. Buduje swój autorytet. Doskonali swą wiedzę i umiejętności wychowawcze. Dzieli się nimi z kadrą. Świadomie i konsekwentnie stosuje metodę harcerską. Pracuje w zespole instruktorskim. Ma własny pogląd na sprawy nurtujące jego środowisko harcerskie. Wzmacnia tożsamość harcerstwa.

Warunki otwarcia próby podharcmistrowskiej

Tu mamy dwie zmiany. Pierwsza raczej nie powinna sprawić problemów. Bo jeśli ktoś rzetelnie zrealizował próbę przewodnikowską, a w szczególności był zaangażowany w pracę jakiejś drużyny, to z pewnością brał udział w doskonaleniu zastępowych lub przybocznych.

Druga zmiana może być dla wielu osób trudniejsza, ponieważ zostało wprost określone, że warunkiem otwarcia próby podharcemistrzowskiej jest „doświadczenie na funkcji drużynowego lub przybocznego”. Oczywiście myślę tu o problemie nie dla tych, którzy rozwijali się w sposób optymalny (w drużynie), ale tych, którzy skorzystali z furty o półrocznej praktyce w drużynie (np. kadra 35+), ale – nawet w przypadku bardzo dużego zaangażowania – ich służba nie została sformalizowana w postaci mianowania na funkcję przybocznego.

Oczywiście na przyszłość jest to jasna wskazówka dla zdobywających stopień przewodnika: pracujesz przez 9 miesięcy (w zasadzie cały rok) w drużynie – zadbaj o mianowanie na funkcję przybocznego, to zapobiegnie problemom podczas otwierania próby podharcemistrzowskiej. Natomiast kłopotem może być spełnienie tego warunku przez tych, którzy zdobywali wcześniej stopień przewodnika i nie parli na formalne mianowanie na funkcję. Cóż im można poradzić? Chyba tylko otwarcie próby podharcemistrzowskiej w tym roku, a więc na starych zasadach. Albo... szybkie włączenie się do pracy jakiejś gromady lub drużyny. Nie jest przecież powiedziane, ile czasu ma przyszły podharcemistrz zdobywać owe doświadczenia jako harcerski wychowawca (mam jednak nadzieję, że nie będziemy mieli w Związku wysypu miesięcznych przybocznych!).

Wymagania na stopień **podharcemistrza**

W wymaganiach na drugi stopień nie ma tak wielu zmian, jak w przypadku przewodnika. Warto zwrócić uwagę na kilka z nich.

„W swojej pracy instruktorskiej świadomie wykorzystuję służbę” – to nowe wymaganie jest z pewnością ważne, a jednocześnie może sprawiać trudności. Jest ważne, bo przecież służba to jedna z naszych fundamentalnych zasad. Trudne, bo będzie trzeba przełożyć je na mądre zadanie, które nie spłyci idei służby. Liczę jednak na mądrość opiekunów i komisji!

Zmiana idąca tropem omawianej już idei, że zdobywanie kolejnych stopni nie oznacza wcale wspinania się po strukturze organizacji. Mała, ale istotna: przyszły podharcemistrz będzie musiał zrealizować zadanie instruktorskie, jednak niekoniecznie na poziomie hufca, ale też szczepu.

Zupełna nowość: podharcemistrz musi świadomie stosować System pracy z kadrami. Dla niektórych to przerażające, jednak zazwyczaj do czasu... zapoznania się z tym dokumentem. I to chyba najlepsza wskazówka: wystarczy przeczytać ów system ze zrozumieniem, aby przekonać się, że wymanipulowanie to zrealizuje się niemal „samo” – choćby podczas pracy z zespołem instruktorskim.

W punkcie o doskonaleniu się mamy nowy zapis o pracy nad swoją postawą instruktorską, a także o konieczności udziału w minimum dwóch formach kształceniowych. Wcześniej nie było wskazanej konkretnej liczby, jej pojawienie się, niestety, mówi wiele (nie najlepiej) o związkowej praktyce i problemach, przed jakimi stają komisje stopni.

Podobnie jak w przypadku stopnia przewodnika uległ modyfikacji punkt dotyczący literatury i mediów. W pierwszej części tego punktu pojawił się zapis o orientowaniu się nie tylko w aktualnej sytuacji harcerstwa, ale także jego historii. Mała zmiana, ale jakże ważna, zwłaszcza biorąc pod uwagę zatrzważający poziom znajomości historii naszego ruchu! A co z tą literaturą? Znowu mamy do przeczytania 3 książki. Dla niektórych to na tym poziomie (podharcemistrzowskim!) żenujące, dla innych wyczyn.

Przedostatnie wymaganie – analogiczne jak przy stopniu przewodnika, tyle że dotyczy wymagań stawianych kierownikom wypoczynku. Sądzę, że i tutaj możemy być spokojni o naszych podharcemistrzów!

Na sam koniec coś, co ucieszy wielu instruktorów – mówiąc delikatnie

– niezbyt kochających sprawy finansowe: mamy lepszy i szerszy zapis dotyczący pozyskiwania środków na działalność harcerską.

Warunki zamknięcia próby podharc mistrzowskiej

W tej części jest tylko jedna zmiana – analogiczna jak w przypadku przewodnika: warunkiem zamknięcia próby jest ukończenie kursu podharc mistrzowskiego. I nie ma od tego wyjątków.

Idea stopnia harcmistrza

Także idea naszego najwyższego stopnia uległa zmianom, a ściślej – została rozbudowana. Oto jej pełne brzmienie, z którym warto się zapoznać:

Dbą o swój wszechstronny rozwój. Stara się dotrzeć do prawdy o sensie życia. Konsekwentnie realizuje swoje cele życiowe. Osiągnął założoną przez siebie dojrzałość w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym. Kreuje rzeczywistość. Jest znaczącą osobowością w zespole instruktor-skim, z którym aktywnie pracuje w środowisku swojego działania. Dzieli się własnymi doświadczeniami życiowymi i wychowawczymi i przekłada je na trwały dorobek. Po mistrzowsku stosuje harcerski system wychowawczy. Ma dużą wiedzę i umiejętności w zakresie samodzielnego kierowania zespołem. Potrafi inspirować i organizować swoje środowisko do potrzebnego społecznego działania. Wpływa na oblicze harcerstwa, buduje jego tożsamość. Jest wzorem dla instruktorów.

Warunki otwarcia próby harcmistrzowskiej

Zasadniczo nie uległy one zmianie. Doszedł jedynie warunek udziału w kształceniu kadry – jako rozwinięcie warunku występującego przy otwarciu próby podharc mistrzowskiej. I podobnie jak tam, nie powinno to być problemem nawet dla niekształceniowców, gdyż udział w kształceniu kadry to choćby prowadzenie zajęć na dowolnych warsztatach w hufcu.

Wymagania na stopień harcmistrza

W wymaganiach harcmistrzowskich mamy najmniej zmian, a właściwie niewiele nowych wymagań doszło, za to kilka znaczących wypadło.

Nowym jest wymaganie kierowania zespołem instruktor-skim oraz – to zupełna nowość – w jego działaniu kształtowanie postawy oraz poszerzanie wiedzy i umiejętności instruktorów, a także wykazanie się skutecznym stosowaniem Systemu pracy z kadrą w kierowanym przez siebie zespole. Piszę o tym jednym ciągiem, gdyż w oczywisty sposób wymagania te ściśle łączą się ze sobą. I chyba nie sprawią zdobywającym stopień większych trudności.

Duża dyskusja (ciągnąca się już od wielu miesięcy) dotyczyła kursu harcmistrzowskiego. Tu nie zaszła zmiana, kurs nie jest obligatoryjny (jak w przypadku pwd. i phm.), natomiast zostało precyzyjnie opisane, że formą zastępczą jest ukończenie dwóch innych form wymiany doświadczeń poziomu harcmistrzowskiego. Oczywiście trzeba mieć świadomość, że to nie to samo (dlaczego? patrz str. 32).

Podczas omawiania zmian dotyczących wymagań na stopień harcmistrza dużo ciekawsze wydaje mi się wymienienie trzech wymagań, które wypadły:

- Wykazał się znajomością sytuacji hufca i chorągwi.
- Przygotował się do pełnienia wybranej funkcji instruktorskiej na poziomie hufca/chorągwi/Związku.
- Bierze udział w życiu Związku. Podejmuje wyzwania, przed którymi stoi organizacja.

Nie jestem w stanie precyzyjnie odpowiedzieć, dlaczego tak się stało – pewnie po części te wymagania zawarte są w innych. Szkoda mi tylko tego przygotowania do pełnienia funkcji – to była szansa na mistrzostwo np. w kształceniu.

Warunki zamknięcia próby **harc mistrzowskiej**

Tu zaszła tylko jedna zmiana – warunkiem zamknięcia próby harcmistrzowskiej jest prowadzenie obozu, kolonii lub zimowiska. Z tego katalogu form wypadł kurs instruktorski (zresztą po ciekawej dyskusji).

Zobowiązanie Instruktorskie

W tym małym rozdziałiku SSI nastąpiło dość istotne doprecyzowanie ról: za zorganizowanie Zobowiązania Instruktorskiego odpowiada opiekun próby – co jest zbieżne z praktyką zdecydowanej większości (prawie wszystkich?) hufców. Zostało to także potwierdzone odpowiednim dopiskiem w części SSI dotyczącej zadań opiekuna próby. Komendantowi pozostaje jedynie zadanie przyjęcia w poczet instruktorów w rozkazie.

Próby przewodnikowskie w hufcach

To bardzo duża, chyba najważniejsza zmiana dotycząca komisji hufcowych. Dotąd było tak, że miały one niejako „z urzędu” prawo do prowadzenia prób przewodnikowskich. Zresztą słusznie, ponieważ co to za hufiec, który nie jest w stanie zapewnić możliwości rozwoju instruktorskiego swojej najmłodszej kadrze? Dopiero o uprawnienia do prowadzenia prób podharc mistrzowskich musiały się starać. Problem w tym, że często KSI hufców nie posiadały tych uprawnień, bo... nigdy nie chciały ich mieć, wychodząc z założenia, że w ten oto sposób będą miały święty spokój ze strony komisji chorągwianej, a pojedyncze osoby, które uprą się zdobywać podharc mistrza – no cóż, one jakoś dadzą sobie radę, stając przed ChKSI... (Piszę nieco żartobliwie, ale doskonale zdaję sobie sprawę, że opisuję ponurą rzeczywistość niektórych, wcale nie tak nielicznych środowisk).

Opisana taktyka była, niestety, bardzo skuteczna, ponieważ komisje chorągwiane najczęściej „prześwietlały” dokładnie jedynie te komisje hufcowe, które starały się o uprawnienia do prowadzenia prób podharc mistrzowskich – czyli te najlepsze w chorągwi. Nie miały jednak realnych instrumentów wpływania na pozostałe swoje HKSI. Teraz to się zmieni.

Prowadzenie prób przewodnikowskich nie będzie dane raz na zawsze i nie będzie już poza jakąkolwiek kontrolą.

Komendant chorągwi będzie mógł (po zasięgnięciu opinii KSI chorągwi lub na jej wniosek): po pierwsze – zobowiązać komendę hufca do wprowadzenia programu naprawczego, po drugie – odebrać KSI hufca uprawnienia do prowadzenia prób przewodnikowskich i komisję rozwiązać. W takim przypadku zdobywanie stopni osób z przydziałem służbowym do tego hufca zostanie przeniesione albo do innej HKSI w tej chorągwi, międzyhufcowej KSI albo do KSI chorągwi.

Warto zwrócić uwagę na dwa ważne elementy. Zgodnie z SSI powyższa procedura będzie mogła zostać uruchomiona „w przypadku niewłaściwego realizowania zadań przez KSI hufca”. To określenie dość szerokie, gdyż dotyczy właściwie wszelkich uchybień w stosowaniu SSI, za które odpowiada przecież komisja hufcowa, a więc nie tylko jakości prób, ale też np. poprawności składu KSI, właściwego zatwierdzania opiekunów i przestrzegania terminów i procedur opisanych w SSI.

I druga ważna rzecz: System stopni instruktorskich precyzuje, że hufiec może istnieć w takim przejściowym stanie (bez KSI) maksymalnie przez okres roku. A co potem? Należy wtedy przyjąć, że trwale nie może realizować swoich statutowych zadań i ruch należy do odpowiedzialnego i stanowczego komendanta chorągwi...

Oczywiście należy mieć świadomość, że te nowe przepisy nakładają dodat-

kowe, ważne zadania na komisje chorągwiane, które muszą na bieżąco monitorować poziom prób we wszystkich swoich hufcach – nie tylko tych, które myślą o prowadzeniu prób podharcemistrzowskich. Liczę jednak, że sobie z tym doskonale poradzą.

Komisje międzyhufcowe

Konsekwencją jest zmieniona, a właściwie doprecyzowana rola komisji międzyhufcowych. Piszę „doprecyzowana”, gdyż inna była intencja ich wprowadzenia kilka lat temu (prowadzenie prób podharcemistrzowskich dla kilku hufców), natomiast z powodu nieprecyzyjnych zapisów inna praktyka (powoływano także te komisje do prowadzenia prób przewodnikowskich). Teraz nie ma wątpliwości: komisje międzyhufcowe tworzy się w celu prowadzenia prób podharcemistrzowskich. Zatem nieprzedłużenie uprawnień do prowadzenia tych prób oznacza automatyczne rozwiązanie takiej komisji.

Ponadto...

Rada Naczelna wprowadziła także dość dużo mniejszych zmian, głównie

o charakterze redakcyjnym lub porządkującym, które lepiej, bardziej precyzyjnie regulują niektóre kwestie, szczególnie związane z trybem pracy komisji stopni instruktorskich i pewnie zostaną zauważone dopiero w działaniu, kiedy – mam nadzieję – się sprawdzą.

Co dalej?

Jak wspomniałem na wstępie, zmieniony System stopni instruktorskich wchodzi w życie z początkiem nowego roku, a komisje wszystkich szczebli mają jeszcze trzy miesiące na dostosowanie do niego swoich regulaminów. Zachęcam, aby wziąć się za to już teraz, a nie czekać na ostatni moment. To przecież dobra okazja, aby na spokojnie, z rozważą odświeżyć regulamin, a może nieco go odchudzić (bo czy naprawdę musi on w 90% być powtórzeniem zapisów z uchwały Rady Naczelnej?)... Warto także pamiętać, że musimy mieć czas na procedury związane z zatwierdzeniem: uzgodnienie z KSI wyższego szczebla dodatkowych wymagań stawianych opiekunom (o ile chcemy je wprowadzić) oraz formalne zatwierdzenie nowego regulaminu uchwałą komendy (hufca, chorągwi).

Czy nowy, a właściwie odświeżony system się sprawdzi? Cóż, to zależy tylko od nas – przede wszystkim harcistrzów, członków komisji stopni instruktorskich oraz opiekunów prób. Zatem do dzieła!

HM. GRZEGORZ CAŁEK

PRZEWODNICZĄCY KSI PRZY GK ZHP



ŚCIAĞNIJ
CZUWAJOWĄ WKŁADKĘ
Z NOWYM SSI

LIST OTWARTY INSTRUKTORÓW DO RADY NACZELNEJ ZHP

Druhny i Druhowie,
członkowie Rady Naczelnej ZHP!

Ponad dwa tygodnie temu otrzymaliśmy zmieniony „System stopni instruktorskich”. Uchwała wprowadzająca nowy dokument określa czas wejścia jej w życie z dniem 1 stycznia 2017 r. Po zapoznaniu się ze zmianami pragniemy wyrazić obawę o przyszłość kształcenia instruktorów w ZHP oraz zaapelować do Rady Naczelnej o rozważę i ponowne podjęcie prac nad kompleksowym uregulowaniem kwestii stopni instruktorskich.

Nasze największe obawy dotyczą postulowanego w czasie konsultacji w naszej Chorągwi uregulowania kwestii „instruktorów wspierających”. Aktualnie w preambule Systemu stopni instruktorskich (dalej: SSI) widnieje, iż stopnie instruktorskie przeznaczone są tylko dla instruktorów podejmujących się działalności wychowawczej. Rozumiemy i popieramy dążenie do podniesienia poziomu pracy programowo-wychowawczej i lepszego przygotowania do niej instruktorów, jednak przyjęte rozwiązanie zupełnie ignoruje kadre wspierającą, co powoduje nasze zaniepokojenie w poniższych kwestiach:

- A) W przyszłości kadra niewychowawcza, według omawianego SSI z definicji niemająca statusu instruktorów, nie będzie miała biernego prawa wyborczego do władz ZHP. Co za tym idzie, do władz hufców i chorągwi wybierani będą mogli być tylko wychowawcy, którzy w myśl nowych wymagań dla poszczególnych stopni niekoniecznie będą przygotowani do pełnienia wielu ważnych dla organizacji funkcji. Odbieramy więc możliwość podjęcia się funkcji osobom kompetentnym, ale widzącym dla siebie rolę w Związku inną niż bezpośrednio wychowawcza, a jednocześnie zgadzamy się na obsadzanie w przyszłości części ważnych funkcji osobami niekoniecznie kompetentnymi, z doświadczeniem na zupełnie innych polach służby.
- B) Dla skarbników, informatyków, kwatermistrzów czy rzeczników prasowych i innych członków kadry wspierającej ZHP przygotowanie pedagogiczne nie jest bardzo istotne, są to za to funkcje wymagające rzetelnej wiedzy i umiejętności z zupełnie innego zakresu. W myśl omawianego SSI nie mamy żadnych złożonych i zaplanowanych w czasie narzędzi, aby stymulować rozwój kadry w kierunku tej wiedzy i umiejętności. Wszelkie działania niebędące pracą programową lub kształceniową z założenia nie mogą obecnie być elementami próby.

CHORĄGWI GDAŃSKIEJ ZHP

- C) Większość narzędzi do motywacji kadry ZHP (np. nagród czy odznaczeń) przeznaczona jest dla instruktorów. Wprowadzenie omawianego SSI przy obecnym systemie narzędzi do pracy z kadrami pozbawi nas więc kolejnych instrumentów motywowania kadry wspomagającej i stymulowania jej rozwoju.
- D) Biorąc pod uwagę wcześniejsze punkty, obawiamy się, iż wprowadzona zmiana SSI spowoduje odpływ części dorosłej kadry, która nie chcąc pracować bezpośrednio jako wychowawcy ma dziś kompetencje i możliwości do wspierania działań wychowawczych w wielu ważnych obszarach, bez których ZHP nie jest w stanie funkcjonować. Ponadto będziemy obserwować masowy odpływ osób przekraczających wiek wędrowniczy, które nie chcąc pracować wychowawczo, ale będąc chętne do wspierania Związku na innych polach, nie znajdą dla siebie miejsca, wykluczone z dalszego rozwoju instruktorskiego, możliwości pełnienia funkcji statutowych i współdecydowania o Związku, stracą poczucie więzi z organizacją i odejdą. Tę stratę specjalistów w skali kilku lat odczują dotkliwie komendy na wszelkich poziomach organizacji.

Z całą dostępną mocą nalegamy na ponowne rozważenie regulacji SSI, jednak tym razem z uwzględnieniem możliwości rozwoju instruktorskiego osób, które są gotowe wspierać Związek na polach innych niż bezpośrednie wychowanie młodzieży, a które w obecnej sytuacji utraciłyby prawo do partycypowania w decyzjach zapadających na różnych szczeblach struktury. Apelujemy o wstrzymanie realizacji uchwały nr 43/XXXVIII Rady Naczelnej z dnia 2 października 2016 r. w sprawie systemu stopni instruktorskich, opracowanie brakujących obecnie rozwiązań i wprowadzenie całości zmian w sposób kompleksowy i z korzyścią dla ZHP. Wejście w życie SSI w obecnym kształcie spowoduje naszym zdaniem demotywację i stopniową utratę kadry wspierającej, nierealizującej bezpośrednio najważniejszego celu działania Związku, ale stanowiącej niezwykle cenny zasób, kluczowy dla sprawnego funkcjonowania ZHP.

na podstawie postulatów sformułowanych
przez zbiórkę komend hufców Chorągwi Gdańskiej

HM. JACEK GRZEBIELUCHA
PHM. WERONIKA NADZIKIEWICZ